CENA 20 gr.

Rok I. Tarnów, dnia 27. kwietnia 1928 r. Nr. 3.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacyj Sjonistycznych w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie zł.	0·90
Kwartalnie .	2·70
Półrocznie .	5·40
Rocznie .	10·80

Prenumerata zamiejscowa o 10 procent drożej.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 2

Godziny przyjęć od 4 do 5 popołudniu.

OGŁOSZENIA:

Strona .	zł. 200.—
1/2 strony .	zł. 100.—
1/4 „ .	zł. 60.—
1/8 „ .	zł. 30.—
1/16 „ .	zł. 15.—
1/32 „ .	zł. 8.—

Przed tekstem 100 % drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Przed wyborami do kahału

(—t) Nareszcie odbędą się wybory do kahału na zasadzie ordynacji wyborczej, która do pewnego stopnia przynajmniej odpowiada wymogom głoszonej przez nas od dawna demokratyzacji kahałów.

Zbytecznem chyba jest teraz rozpisywać się o zadaniach gmin żydowskich. Tak na polu religijnem jak kulturalnem i socjalnem dał się w naszem życiu żydowskiem dotkliwie odczuwać brak czynnika, któryby szczerze i godnie starał się o zaspokojenie tych potrzeb.

Nasze osławione kahały były przecież po większej części i są jeszcze gniazdami, na których wylęgiwują się najwstrętniejsze typy tzw. „kahalników", ludzi, dla których żyd, gmina wyznaniowa jest żłobem, dla zaspokojenia ich nigdy nie nasyconych apetytów ze szkodą dla całej gminy żydowskiej.

Do walki z temi klikami propinacyjno-kahalnemi wystąpiła pierwsza partja sjonistyczna.

Od pierwszej chwili naszej działalności uświadamiającej wśród mas żydowskich głosiliśmy hasło zdobycia gmin żydowskich, by oczyścić je ze stęchłej atmosfery korupcji i demoralizacji. O demokratyzację kahałów walczyli nasi posłowie — demokratyzacji tej domagały się najszersze masy społeczeństwa żydowskiego.

Komuż nie są znane nasze zgromadzenia, na których lud żydowski domagał się wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego do gmin wyznaniowych?

Walkę tę prowadziliśmy uparcie i konsekwentnie i z walki tej wyszliśmy zwycięsko. Zdobyliśmy rząd dusz żydowskich.

Nawet mimo reakcyjnego systemu kurjalnego waliły się już w całym szeregu miast trony starych „macherów" kahalnych.

A nasze Żydostwo tarnowskie pierwsze wygnało z kahału zmurszałych „kahalników" i kilkakrotnie wprowadziło do tutejszej gminy żydowskiej reprezentantów sjonistycznych i obywateli, którzy chętnie i lojalnie z nami na polu uzdrowienia gminnej gospodarki współpracują.

Nie pomogły denuncjacje ani umizgi do „pureca". W krótkim czasie dokazało nasze przedstawicielstwo w kahale, jak należy pracować w żydowskiej gminie by stworzyć z niej podstawę zdrowego życia samorządowego.

Dawniej kasy kahału były puste. Dziś gmina żydowska przeprowadza liczne adaptacje, roztacza opiekę nad biednymi, zapewnił byt szpitalnictwa żydowskiego w naszem mieście, z gorliwością godną stu-procentowej ortodoksji stara się dzisiejszy zarząd kahału o zaspokojenie potrzeb religijnych, wspomaga instytucje kulturalne — jednem słowem wkracza w wszelkie dziedziny życia żydowskiego.

To też śmiało patrzymy się w przyszłość.

My sjoniści w Tarnowie wprowadziliśmy do kahału naszego ludzi godnych, cieszących się zaufaniem całego społeczeństwa żyda, to w czasie systemu kurjalnego, kiedy prawo wyborcze było przywilejem nielicznych tylko Żydów.

Tem pewniejszem będzie nasze zwycięstwo, gdy do urny stanie całe społeczeństwo żydowskie, które w swym zdrowym instynkcie zadecyduje kto ma ująć w swe ręce ster najżywotniejszych spraw żydowskich.

O kredycie kupieckim.

II.

Poprzednie uwagi poczyniliśmy z punktu widzenia ogółu kupiectwa polskiego. Chcielibyśmy teraz ścieśnić niejako nasz kąt widzenia i ograniczyć się do omawiania stosunków kredytowych kupiectwa żydowskiego w Małopolsce a w szczególności w Tarnowie.

Podczas gdy pod patronatem Banku dla żydowskich spółdzielni w Warszawie powstała w ostatnich latach rozległa sieć żyd. spółdzielni kredytowych w Kongresówce i na Wileńszczyźnie dobrze się rozwijających, piękną rokujących przyszłość, to ruch kooperatyw kredytowych w Małopolsce a w szczególności w Małopolsce Zachodniej słabo się rozwija.

Ciekawe to jest zjawisko. Nie można przecież odmawiać zachodnio - małopolskiemu społeczeństwu żydowskiemu zrozumienia dla tak doniosłego postulatu gospodarczego, gdyż specjalnie ta część żydowskiego społeczeństwa w Polsce stoi na dość wysokim poziomie kulturalnym, a jednakowoż ta niewytłomaczona wprost apatja i bezczynność w sprawie kooperatyw kredytowych nie daje się zaprzeczyć.

A przecież z tą apatją musimy wszcząć walkę. Musimy rozruszyć masy żydowskie, przypominać im wciąż, że nasz instykt samozachowawczy, nasze, że się tak wyrazimy, wyzwolenie ekonomiczne w niemałej mierze zawisłem jest od kooperatyw kredytowych Jeżeli sami sobie nie pomożemy, to nikt nam nie dopomoże.

Podczas gdy w Kongresówce i na Wileńszczyźnie jest blizko 400 spółdzielni kredytowych zrzeszonych w Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, to Małopolska Zachodnia posiada tylko kilkanaście a Tarnów tylko dwie żydowskie spółdzielnie kredytowe. Zamiast zasilać te instytucje wkładkami oszczędnościowemi i wykupnem udziałów, zasila się swymi kapitałami prywatne instytucje kredytowe, od których tylko w rzadkich wypadkach kredytów spodziewać się można.

Kredytu rymesowego, tąk koniecznie obecnie kupiectwu żydowskiemu potrzebnego, Kasa Oszczędności miasta Tarnowa wogóle nie udziela, a przecież jest tam znaczna część wkładek oszczędnościowych ludności żydowskiej. Kapitały te w 95 proc. rozpożycza się rolnikom tutejszego powiatu i okolicznych powiatów. Wkładek oszczędnościowych jest w wspomnianej Kasie Oszczędności tak dużo, że pożycza się pokaźne kwoty za tanim procentem innym większym bankom, które je z odpowiednim zyskiem dalej pożyczają.

Przez wykupno udziałów i uiszczenie wkładek oszczędnościowych umożliwiamy spółdzielniom kredytowym niesienie pomocy kredytowej szerokim sferom kupieckim, przemysłowym i rękodzielniczym, a pomagając innym pomagamy zarazem i sobie.

Każdy z nas ma żywotny interes w tem, aby i naszemu bliźniemu nie źle się wiodło, gdyż od biedaka nietylko, że niczego spodziewać się nie można, ale staje się tenże tylko ciężarem dla społeczeństwa w którem żyje.

Każda spółdzielnia kredytowa może przy nieustannej dobrej woli i zrozumieniu obywatelskiem sfer kupieckich stać się ważnym instrumentem gospodarczym, o który nawet i zamożne kupiectwo finansowe oparcie mieć może. Najmniejsza spółdzielnia kredytowa ma buławę marszałkowską w swoim tornistrze!

W Królestwie i na Wileńszczyźnie koncentruje się cały ruch handlowy ludności żydowskiej w tych spółdzielniach. Kupcy nietylko, że przeprowadzają tam wszystkie swoje tranzakcje handlowe, ale dają swój codzienny utarg do kas spółdzielni. Nietylko, że chronią się w ten sposób przed możliwą kradzieżą, ale wprowadzają tem samem tak dawno i tak stale zalecany obrót pieniężny bezgotówkowy. Kupiec płaci bowiem nie gotówką, tylko czekami kasy spółdzielczej, które ludność tamtejsza chętnie bierze.

Czy nie możnaby tego wszystkiego i u nas zaprowadzić?

Apelujemy tedy gorąco do wszystkich zainteresowanych, aby się otrząsli z swej apatji, aby przystąpili do stworzenia spółdzielni kredytowych w tych miejscowościach, gdzie ich jeszcze nie ma, a już istniejące popierali z całem oddaniem się, z całą świadomością, że tylko „in hoc signo vinces".

J. H.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie z powodu utraty naszej najukochańszej Matki

blp. Reginy Chomet

serdecznie dziękuje

Rodzina.

Posiedzenie Rady kahalnej.

W niedzielę dnia 22 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem presesa p. Dr. Ehrenfreunda posiedzenie Rady kahalnej. Przewodniczący p. Dr. Ehrenfreund złożył sprawozdanie z akcji paschalnej, którą zarząd kahalny w tym roku przeprowadził. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

„BON" p. ARONA LESERA.

Dalszym przedmiotem obrad była sprawa „osławionej pożyczki" p. Arona Lesera.

Sprawie tej poświęcono wiele uwagi, ile że jest ona bardzo zabagniona i rzuca ciekawe światło na działalność dawnego Zarządu zawiadującego szpitalem żydowskim.

Kiedy bowiem „wygnano" na krótki czas sjonistów z tutejszego kahału i rządy objęli nasi „najmilsi" z obozu tych co to handlują religją i sumieniem żydowskiem, wydelegowano wówczas do zarządu szpitalnego p. Arona Lesera, jednego z prowodyrów „obrońców prawowierności".

Pan Aron Leser, obecnie przebywający w Ameryce, miał wówczas w swem posiadaniu kilkaset dol, cały majątek kasy szpitalnej.

Z tymi dolarami stał się cud. Bo zamiast pieniędzy znalazły się w kasie szpitalnej „bony" na powyższą kwotę, złożone przez zacnego p. Arona Lesera.

W międzyczasie został p. Dr. Ehrenfreund mianowany komisarzem rządowym w kahale a po objęciu przezeń kasy szpitalnej okazało się że z tymi „bonami" nie jest jakoś w porządku. Panu Aronowi Leserowi groziło zawarcie znajomości z p. Prokuratorem ale towarzysze partyjni p. Arona Lesera sprawę jakoś uporządkowali.

Otóż między tymi „bonami" znalazł się jeden opiewający na nazwisko p. Mendla Lesera. A że pan ten nie miał ochoty płacić, musiano wdrożyć przeciwko niemu kroki sądowe. W toku sporu zobowiązał się pan Mendel Leser do zapłacenia całej kwoty objętej „bonem" wraz z odsetkami.

Obecnie na posiedzeniu Rady kahalnej na prośbę p. Mendla Lesera Rada kahalna uwolniła go od obowiązku płacenia odsetek od ugodzonej kwoty.

Cała ta cuchnąca sprawa daje obraz jakby wyglądała gospodarka kahalna, gdyby do władzy dorwali się adherenci p. A. Lesera.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono nadto oddać sprawę zamknięcia rachunków za rok 1927 i za pierwszy kwartał roku 1928 komisji rewizyjnej.

Między innemi wpłynęła następnie interpelacja radnego p. Fausta [Aguda] w sprawie odezwy rabinatu o mięsie koszernem. W odezwie tej rabinat zawiadamia w imieniu swojem i w imieniu kahału że tylko mięso sprzedawane koło łaźni na straganach jest koszerne natomiast nie bierze rabinat odpowiedzialności za koszerność mięsa sprzedawanego w jatkach. Otóż pan Faust zapytuje, dlaczego Zarząd Rady gminnej nie dba o to, by i w jatkach koszerność mięsa nie była kwestjonowana.

Na interpelację tą odpowiada wiceprezes kahału p. Dr. Spann, oświadczając że Zarząd kahału nie ma żadnej wiadomości o powyższej odezwie rabinatu przyczem wyraził p. Dr. Spann zdziwienie, że rabinat wydając podobną odezwę nie porozumiał się przedtem z prezydjum kahału.

Sprawą koszernego mięsa w jatkach przyrzekł p. Dr. Spann się zająć.

Opieka nad sierotami żyd. w Tarnowie.

W mieście naszem istnieje i rozwija się od szeregu lat niezmiernie ważna i doniosła placówka społeczna a mianowicie Zakład dla sierót żyd.

Niestety budynek zakładu nie wystarcza na pomieszczenie wszystkich sierót, które jako pozbawione opieki rodziców powinne znaleźć umieszczenie w tym zakładzie.

Społeczeństwo żyd. w Tarnowie nie interesuje się też należycie tym zakładem, nie zasila go odpowiednimi kapitałami a całą pracę nad utrzymaniem zakładu pozostawia kilku ofiarnym jednostkom.

W niedzielę dnia 22. kwietnia br. odbyło się Walne Zgromadzenie zakładu sierót żyd.

Zebranie otworzył prezes p. aptekarz Adler ze sprawozdania sekr. p. Dr. Goldberga i kasjera p. Dr. Menderera dowiedzieliśmy się, że obecnie umieszczonych jest w zakładzie 26 sierot z których 4 znajdują się w wieku przedszkolnym i uczęszczają do freblówki, 17 dzieci chodzi do szkół a 5 uczy się zawodu.

Zakład sierót czuwa nad młodzieżą i opiekuje się sierotami nawet wówczas gdy już zakład opuściły, stara się o wyszukiwanie ich krewnych, o umieszczenie ich w zawodach i wspieranie ich materjalne.

W roku administr. 1927/8 zwiedzili zakład delegat Min. Zdrowia, tutejszy lekarz powiatowy, jakoteż delegaci Jointu z Warszawy i Krakowa.

Każdy z nich wyrażał się bardzo pochlebnie o stanie zdrowotnym sierot, o ich dobrym wyglądzie, ich czystości i o porządku w zakładzie w ogóle, jakoteż o sprężystej i oszczędnej administracji.

Obowiązki lekarza zakładu wypełniał sumiennie i gorliwie p. Dr. Silbiger.

Kierownictwo zakładu spoczywa w rękach energicznego pedagoga p. dyr. Lieblicha, któremu przy ciężkiej tej pracy pomaga dzielnie pielęgniarka p. Mahlerówna.

Obrót kasowy w roku administr. 1927/8 wynosił przeszło 24.000 Zł. z czego na wydatki na kierownictwo i służbę wydano około 4.000 Zł.

Zakład utrzymuje się z dochodów płynących z wkładek członkowskich, z stałych subwencji Magistratu, Gminy izrael. i Jointu.

Ponadto wpływają dla Zakładu różne datki w postaci gotówki i naturaliów.

Bracia nasi z Ameryki przysyłają też od czasu do czasu znaczne wsparcia pieniężne.

Imieniem Komisji kontrolującej p. dyr. Schinagel stwierdził, że księgi kasowe prowadzone są wzorowo—poczem na wniosek p. Dr. Ehrenfreunda udzielono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi.

Wynik wyboru nowego wydziału był następujący:

Wybrani zostali do wydziału: Pp. Ehrenfreundowa, Feigowa, Fluhrowa, Goldbergowa, Kleinowa, Plachtowa, Rubinowa, Szancerowa, Zofja Fleischerowa, apt. Adler, Dr. Goldberg, Dr. Goldstern, Götzler, Dr. Mandel, Dr. Menderer, Dr. Schalit, Dr. Schenkel, Schinagel i Dr. Span.

Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Chaima Ehrlicha, Hermana Fluhra i Inż. dyr. Leichtera.

Nowo wybrany wydział ma się ukonstytuować w najbliższym czasie.

Zadania nowego wydziału są ważne albowiem w najbliższym czasie zakład przystępuje do rozszerzenia budynku przez budowę względnie nadbudówkę.

Wprawdzie Joint przyrzekł na ten cel subwencję ale pod warunkiem że ludność Tarnowa pokryje większą część kosztów z budową połączonych. Społeczeństwo żyd. w Tarnowie powinno zatem poprzeć usiłowania nowego zarządu, celem zebrania potrzebnych na budowę funduszów a to tem bardziej, że pomoc i subwencje Jointu zmniejszają się z miesiąca na miesiąc i że pomoc amerykańska w krótkim czasie zupełnie ustanie.

Sprawa reaktywacji Urzędu celnego w Tarnowie.

Przed niedawnym czasem przyniosły tutejsze pisma wiadomość o reaktywacji Urzędu celnego w Tarnowie.

Wiadomość ta niestety nie s p r a w d z a się. Tutejsze Stowarzyszenie kupców, które z dużym nakładem kosztów i trudów walczyło przeciw zwinięciu od kilkadziesiąt lat istniejącego Urzędu celnego i wysłało kilkakrotnie delegacje w tej tak ważnej sprawie dla tutejszego kupiectwa do Warszawy, ostatnio zasięgnęło informacji, czy pogłoska o reaktywacji polega na prawdzie.

Stowarzyszenie otrzymało stanowcze wyjaśnienie, że reaktywacja urzędu celnego w Tarnowie nie jest zamierzona, a informacje umieszczone na ten temat w prasie nie mają żadnego uzasadnienia.

Stowarzyszenie kupców nie ustaje jednakowo dalej w swych zabiegach i usiłowaniach o przywrócenie Urzędu celnego w naszem mieście i podzieli się wiadomościami z interesowanem w tej sprawie kupiectwem.

J. H.

Sport a społeczeństwo.

Prowodyrzy ruchu sportowego już dawno doszli do przekonania, że tylko wówczas można liczyć na rozwój sportu, o ile zainteresowanie się nim ogarnie nie tylko co raz szersze warstwy młodzieży, ale przedewszystkiem wtedy, gdy społeczeństwo należycie zrozumie znaczenie tej ważnej gałęzi wychowania społecznego.

Społeczeństwo w krajach zachodniej Europy, nie mówiąc już o drugiej półkuli, dawno już przyjęło na siebie, bardzo zresztą chętnie obowiązek wszechstronnego krzewienia idei wychowania fizycznego i akcja ta zaczyna pod każdym względem wydawać odpowiednie plony.

Jakże zupełnie inaczej jest u nas, a przedewszystkiem u nas Żydów. Społeczeństwo nasze dotychczas nie rozumie, jak bardzo koniecznem jest uprawianie sportu w odpowiednich warunkach. Doszliśmy do tego absurdu, że ludzi poważnych, którzy jesze przed laty wyłamali się z pod tej bierności i nie bacząc na wszystko intenzywnie poczęli czynnie współdziałać z młodzieżą na polu sportowem, niejednokrotnie wyśmiewano a w najlepszym wypadku pozostało się głuchym na ich wezwanie o współpracę.

Byłoby może niesprawiedliwością całą winę zrzucić na społeczeństwo. Wszak nie wolno nam zapominać, że towarzystwa sportowe, z małymi wyjątkami, nic albo niewiele zdziałały dla propagandy i popularyzacji sportu. Musimy sobie przecież zdać sprawę z tego, iż psychoza fotbalowa, która ogarnęła młodzież a nawet ludzi starszych podczas

wojny i w latach powojennych, bezpowrotnie zdaje się minęła.

Z drugiej jednak strony musimy zdać sobie z tego sprawę, że towarzystwa borykające się z trudnościami finansowemi i zdane tylko na własną pomoc nie były w stanie pozwolić sobie na urządzanie imprez, które początkowo z góry były skazane na deficyty. Z radością też należy powitać uchwałę Towarzystwa „Samson", które postanowiło urządzić w najbliższym czasie cały szereg odczytów i referatów o aktualnych problemach sportowych. Mamy więc nadzieję, że to Towarzystwo wierne swojej tyloletnej tradycji uczyni wyłom w dotychczasowej praktyce na polu propagandy wszechstronnego sportu wśród Żydów.

Społeczeństwo winno sobie uprzytomnić, że przez poparcie poczynań sportowych daje możność Towazystwu zakładania nowych sekcji udoskonalenie już istniejących, oraz urządzanie półkolonji wakacyjnych dla dzieci, które „Samson" podobnie jak w roku ubiegłym, tak i w bieżącym zamierza powołać do życia.

Cel, który przyświeca towarzystwom sportowym, bo odrodzenie fizyczne młodzieży żydowskiej jest tak ważny i wzniosły, że nie wątpimy, iż społeczeństwo nareszcie otrząśnie się z ogarniającej je apatji i pospieszy z pomocą towarzystwu w realizacji jego zadań.

JEF.

Umieszczając powyższe uwagi, które otrzymaliśmy z kół sportowych, zaznaczamy, że nie zgadzając się w zupełności z wywodami autora do kwestji tej jeszcze powrócimy.

REDAKCJA.

Z ruchu spółdzielczego.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU KREDYTOWEGO.

Dnia 8 kwietnia odbyło się w sali „Safa Berura" XXV Walne Zgromadzenie Związku Kredytowego w Tarnowie, przy wypełnionej sali.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia kierownik Związku p. Dr. Schwarz składa sprawozdanie z czynności zarządu za rok 1927. W ciągu roku przybyło 230 akcjonarjuszy tak, że liczba ich sięga już dziś 650 z 1570 akcjami. Kapitał obrotowy wynosi 70 tysięcy Zł. Suma udzielonych pożyczek wynosi blisko 163.000 Zł., które uzyskano w części z kredytów Banku dla spółdzielni w Warszawie, a w części z P. K. O. Ogólny obrót banku w roku sprawozdawczym wynosił blisko 3 miljony Zł., nadto wzrosła też znacznie pozycja wkładek oszczędnościowych. Wskutek znacznych adaptacji poczynionych w instytucji i wskutek przyjęcia sił fachowych dla rozszerzenia agend, bilans zamyka się niedoborem 1200 Zł., który pokrywa się potrąceniem drobnej kwoty z kapitału udziałowego.

Prezes rady nadzorczej p. Heuman wita gościa był. posła Dr. Silberscheina, przybyłego specjalnie na to zgromadzenie i uzupełnia to sprawozdanie apelując do zebranych, by starali się zpopularyzować tę tak ważną instytucję przez składanie oszczędności i powierzanie jej wszelkich czynności w zakres bankowości wchodzących.

Witany burzą oklasków wygłosił przeszło godzinny referat b. poseł Dr. Silberschein prez. egzekutywy banków spółdzielczych na Małopolskę. Przedstawia genezę i rozwój tych instytucji, jej zadania i cele i jaką przyszłość mają dla społeczeństwa żydowskiego.

Dla niego stan panujący w Tarnowie nie jest zadawalający wobec tych spółdzielni, które są w największym rozkwicie w Kongresówce i na Kresach.

Nie jest to winą dyrekcji i zarządu, gdyż ci bezinteresownie spełniają ku największemu zadowoleniu ogółu wzięty na siebie tak ciężki obowiązek, ale apatja i brak jeszcze wyrobionego zaufania u społeczeństwa tutejszego zdaje się być przyczyną powolnego wzrostu kooperatywy. Ta musi zniknąć a bank stanie na tym poziomie, który mu się należy.

Uchwalono podwyższyć cenę akcji z 10 Zł. na 25 Zł. z prawem dopłaty w przeciągu jednego roku, a najwyższą sumę udzielonej pożyczki z 800 na 1200 Zł.

Mar.

I w Tarnowie nie w porządku z telefonami.

W Warszawie był wielki rwetes z telefonami na tle wprowadzonych liczników, w Krakowie był hałas na tle wadliwej konstrukcji nowo — zmontowanych aparatów ale to co się dzieje z naszymi telefonami w Tarnowie przechodzi już granicę ludzkich pojęć. My już jesteśmy postawieni przed taką alternatywą że albo wszyscy zgodnie nadamy się do domu warjatów albo w przystępie napadu szału chwycimy nieszczęsne aparaty i strzaskamy na kawałki, aby się wybawić raz na zawsze z przeklętego piekła telefonicznego.

Z sali odczytowej.

ŻYDZI NA WULKANIE SOWIECKIM.

Referat Red. Dra Wilhelma Berkelhammera.

W niedzielę dnia 22. bm. odbył się w sali Safa Berura staraniem Akademickieao Związku Sjonistycznego „Achdut" publiczny referat na temat: „Żydzi na wulkanie sowieckim" wygłoszony przez p. Dr. Wilhel Berkelhamera, naczelnego redaktora „Nowego Dziennika".

Sala zupełnie wysprzedana. Wykład odbył się w języku żydowskim.

* * *

Kiedy w r. 1917 — rozpoczyna swe wywody entuzjastycznie witany referent — wybuchła rewolucja rosyjska, Żydostwo całego świata odetchnęło z ulgą, w nadzieji. iż z tą chwilą rozpocznie się nowy, lepszy okres dla ich braci rosyjskich, nękanych i gnębionych pod ciężkim butem caratu. Żydzi zamieszkiwali Rosję w liczbie 5 miljonów, a więc reprezentowali niemal połowę Żydostwa światowego i byli rdzeniem, dumą i chwałą całego Żydostwa.

Nic też dziwnego, iż śledziliśmy z zapartym oddechem splot nowych wypadków. I sądziliśmy iż jak przed 100 laty powstała idea emancypacji tak obfita w skutki dla Żydów, tak i r. 1917 należy uważać za chwilę przełomową dla Żydostwa rosyjskiego, uwolnionego z dotychczasowych krępujących go więzów.

Ale wierzyliśmy niezłomnie, iż jeśli emancypacja przyniosła przed 100 laty Żydom tylko asymilację, to teraz nastąpi przebudzenie i odrodzenie ducha narodowo — żydowskiego. Dlatego powitaliśmy z zadowoleniem rewolucję rosyjską. Nasza radość nie trwała długo, Szybko nastąpiło przebudzenie. Nadszedł październik 1917 r. — nadeszła 2-ga rewolucja rosyjska pod znakiem komunizmu.

Żydostwo rosyjskie, w liczbie 3-ch miljonów — reszta wraz z powstaniem Polski, Litwy, Estonji, Łotwy Finlandji odpadła — zostało porwane w wir nowych wypadków.

Całkiem nowe problemy powstały. Przedewszystkiem zarzucono Żydom rosyjskim. iż rewolucja była ich dziełem. Tak twierdził cały świat — nie tylko świat antysemicki.

Dziś — z wyjątkiem krańcowych, fanatycznie oślepionych antysemitów —nikt już tego nie podtrzymuje.

Znało się Trockiego, Joffego, Radka i Kamieniewa, ale niestety nie znano kulisów Wykorzystano kilka nazwisk i ukuto frazes: Żydom się m u s i dobrze powodzić, bo przecież oni prowadzą. Ale za kulisami daleko od gabinetów sowieckich Żydostwo niszczało.

Nie bolszewicy zniszczyli Żydów — Żydów zniszczył bolszewizm.

To była żelazna i nieubłagalna konsekwencja nowego systemu. Zniszczono handel prywatny, usunięto typ „Luftmenscha" odebrano pracę agentom i handlarzom. A to byli Żydzi. Zastąpiła je maszyna państwowa. Upaństwowiono handel i przemysł — nie było więcej miejsca dla pośrednika między miastem a wsią

Jeszcze dziś po 10 latach rządów nowego systemu jest 1.130.000 Żydów którzy zajmują te niezdrowe i niepewne pozycje, znajdujące się na tak kruchych podstawach! Ale tym wielkim masom, którym wydarto chleb z ust, trzeba było przecież dać jakieś zajęcie. A innego zajęcia znaleść nie można było. I dlatego postanowiono częściowo wrócić do dawnego systemu i oddać niektóre placówki handlowe w ręce prywatne. Stworzono NEP (Nowa Ekonomiczna Polityka Sowiecka), cofnięto się wstecz, zrobiono ustępstwo na rzecz metod burżuazyjnych. Żydzi wtargnęli pierwsi. Oni zajęli nowe pozycje — stali się Nepludźmi. Mogłoby się tedy wydawać, iż kwestja żydowska została temsamem rozwiązana. Odebrano Żydom chleb, — Nep im go wrócił. Ale te problemy nie są tak proste — sytuacja nie jest tak wesołą. Nep jest zjawiskiem przejściowem. „Malum necessarium". Bolszewizm nie będzie tolerował Nepu, on znowu wróci do państwowego monopolu, System rządów idzie dziś coraz bardziej na lewo. Polityka obecnego dyktatora Rosji Stalina idzie po linji zwalczania bogatych chłopów i — Nepu i dąży do stworzenia kooperatyw. — Oto typowa egzystencja żydowska, Dziś radość i wesele, jutro smutek i tragedja. Jeśli zważymy, iż dziś bolszewicy są silni i dążą konsekwentnie do zupełnego zrealizowania ich programu, to jest pewnem, iż Nep już wkrótce zostanie zlikwidowanym. Już dziś się nieustannie ogranicza działalność Nepu i egzystencje żydowskie się znowu znajdują na bruku, bez chleba i w tej tragicznej świadomości, iż jutro też im żadnej poprawy nie przyniesie. Nep nie jest więc rozwiązaniem kwestji żydowskiej.

Ale co ma uczynić ta ogromna masa Żydostwa, która jeszcze ciągle jest bez zajęcia?

I oto rząd rosyjski znalazł nową drogę: drogę kolonizacji żydowskiej. Co w tej mierze zostało uczynionem? W 3-ch latach od r. 1925 do roku r. 1927 włącznie osiedlono ogółem na Ukrainie, Krymie, Kaukazie i Białorusi 150.000 osób. 150,000 osób za pieniądze Żydów amerykańskich! Gdybyśmy porównali rezultaty kolonizacyjne osiągnięte przez inicjatywę prywatną i bez poparcia sfer oficjalnych w Palestynie z rezultatami osiągniętymi przy tak wydatnej pomocy aparatu państwowego i kapitału zagranicznego w Rosji, to się z łatwością będzie można przekonać, iż jest to tylko kropla w morzu w porównaniu z tem, cośmy zdziałali w Palestynie. Zresztą jest już dziś ta kolonizacja zamknięta. Nie ma miejsca dla Żydów. Oto tragiczny problem Żydostwa rosyjskiego. Tej palącej kwestji kolonizacją też—nie można rozwiązać.

Bir—Bidżan...

To nie jest wynalazek komunizmu. W r. 1881 po krwawych pogromach żydowskich, kiedy reprezentanci żydowscy zgłosili się do Aleksandra III. i domagali się więcej miejsca i rozszerzenia granic osiedlenia, to ówczesny minister Igniatew im odpowiedział odmownie. Więcej miejsca dać im nie może! Ale znalazł inne miejsce dla Żydów. W . . . Azji Centralnej! Żydzi propozycji nie przyjęli. uważając to za obelgę.

Historja się powtarza.. Stalin objął rolę Igniatewa i on dzisiaj powiada Żydom: W Rosji nie ma dla Was miejsca. Idźcie nad Amur. Idźcie do Bir-Bidżanu. Należy podkreślić, iż ten do wczoraj nikomu nieznany, a dziś już tak osławiony Bir-Bidźan może zaledwie pomieścić 20—30,000 rodzin i to przy wyjątkowo wielkich wkładach pracy ludzkiej i kapitału. Czy Żydzi zechcą się udać w głąb Syberji? Ci sami Żydzi, którzy się zbytnio nie kwapili z objęciem idealnych ziem krymskich i ukraińskich! A nawet jeśli się udadzą do Syberji, to przecież to jeszcze nie rozwiąże kwestji żydowskiej!

Jakie są widoki nieproduktywnych mas żydowskich?

Musimy się na tę przyszłość zapatrywać niestety bardzo czarno, bardzo pesymistycznie. Jeśli bolszewizm runie, to przyjdzie okres straszliwych, dotąd nieznanych pogromów.

A jeśli się bolszewizm utrzyma...

Jeszcze w r. 1923 Stalin skonstatował, iż prąd narodowy w Rosji ciągle się wzmacnia. Uwidacznia się on w imperjaliźmie rosyjskim w polityce wewnętrznej i zewnętrznej. W tym imperjaliźmie, który powiada, iż jeżeli każdy naród ma prawo do samoistnienia, to jednak przeważa wyższy interes proletarjatu, który wymaga, aby pójść razem pod egidą Rosji, aż do zupełnego zwycięstwa. Imperjalizm sowiecki nie różni się w niczem od imperjalizmu rosyjskiego. Równocześnie z imperjalizmem rosyjskim, rozwijają się silne tendencje narodowe na Ukrainie, Białorusi etc. Ale Żydom, u których się tak zwalcza wszędzie, choćby minimalne objawy ducha narodowego, grózi kompletna asymilacja.

Jakie jest nasze stanowisko—jako Żydów i sjonistów—w sprawie kolonizacji żydowskiej? Jesteśmy z pewnością za produktywizacją żydowskich mas. Niestety ta kolonizacja jest skierowaną przeciwko sjonizmowi i nie ma żadnych widoków powodzenia.

Imperjalizm sowiecki — kończy referent — jest najgroźniejszym naszym wrogiem.

Nader ciekawe wywody p. Red. Dra W. Berkelhamera spotkały się z niemilknącą burzą oklasków.

Wreszcie należy na tem miejscu napiętnować dzikie i nieodpowiedzialne zachowywanie się kilku wyrostków komunistycznych na sali, którzy nieustannie bezmyślnie i niedorzecznymi wykrzyknikami przerywali mowey, starając się go w ten sposób—zresztą zupełnie bezskutecznie — zbić z tropu.

H. S

Cała zgroza naszej niebywałej mizerji telefenicznej nie polega broń Boże na technicznej wadliwości naszej sieci telefonicznej, bo w innych warunkach doskonale mogłaby funkcjonować, zło pochodzi stąd, że telefonistki nie chcą „funkcjonować", obsługa ich jest fatalną, godzinami nie można się dodzwonić do centrali, a jak już szczęślwy człek otrzyma centralę usłyszy naraz sześć głosów kobiecych a efekt jest ten, że tam gdzie kucharek sześć niema co jeść, czyli że otrzymasz fałszywe połączenie. Apelujemy do Dyrekcji poczt i telegrafów, aby zlu, które zagnieździło się ostatnio w tarnowskiej centrali telef. w straszliwy sposób, bezwłocznie i radykalnie zaradziła, bo sanacja stosunków telefonicznych leży nietylko w interesie rozszarpanych nerwów abonentów telef. ale i samej Poczty...

NIE NISZCZYĆ DRZEW. Magistrat miasta przystąpił ostatnio intenzywnie do upiększania ulic w śródmieściu.

Świadczą o tem drzewka młode zdobiące część ulicy lwowskiej i ulicę Goldhammera.

Cóż z tego, kiedy żywot tych drzewek jest bardzo niepewny, bo zdany jest na łaskę i niełaskę naszych mieszkańców, krórzy niebardzo wielkie mają zrozumienie dla kultury drzew i kwiatów.

Apelujemy na tem miejscu do wszystkich obywateli by nie niszczyli drzew przez opieranie się na nich, by nie zrywali gałązek, a w szczególności by pouczali dzieci, że drzewa należy szanować że trawniki należy oszczędzać — bo wszystko co Magistrat na tem polu czyni — ma na celu upiększenie miasta dla dobra i wygody wszystkich obywateli.

Wskazanem by było, by i w szkołach pouczano dzieci w tym kierunku.

ZYGZAKI

Sól jest bardzo tanim artykułem pierwszej potrzeby. Tegoroczna komisja podatku przemysł. dobrze wryła sobie ten szczegół w pamięć i wpakowała kupiectwu tak przesolone podatki, że zachodzi obawa kataklizmów geologicznych, których wynikiem będzie, iż u podnóża góry św. Marcina w miejsce kwitnącego ongiś Tarnowa rozleje się jakieś nowe Morze Martwe, obfitujące w nieprzebrane bogactwa mineralne jak, sól osadzona z podatków, kamienie żółciowe od pierwotnych mieszkańców Tarnowa, wapno sklerotyczne itp. Jednem słowem Nowy Chorzów otrzyma w najbliższem sąsiedztwie nieocenione źródła eksploatacji chemicznej...

Przeczucie bliskiej śmierci dławi nam już nasze gardła, skrzydła podtatusiałej Rady Miejskiej, zmęczone 15-letniem „bujaniem w obłokach" opadają z resztek sił, nowy „Diesel" daje prąd zmienny t. zn. światło elektryczne jest na zmianę raz dobre, raz gorsze, cena placów na groby spadła do zera...: etc.

Arraston.

Podziękowanie

Panie Anna Fluhrowa i Zofja Fleischerowa zebrały dla dzieci mieszczących się w tut. Zakładzie sierót żyd. jaja, tłuszcz i śliwki na święta, Panie Izakowa Wallachowa i Seligowa Weissbergowa zebrały przeszło 60 m płótna i 4 koszulki dla tychże sierót; Pan Teodor Rot zebrał wspólnie z kierownikiem Zakładu 18 ubranek 4 płaszczyki, ofiarowali zaś Sp. Stieglitz i Reinhold, Dawid Landman, Reisel Rubin, Klausner, Br. Seidenowie, Sim. Keller, Keil· Rinder i Schneider, Mojżesz Weltsch po jednem ubraniu, Menke Koch 1, Teodor Rot 3, Wurzel i Daar 4 ubranka, Jabłoński i Ketz po 1 płaszczu Br. Braunowie 2. Pan Pomeranz ofiarował 10 l. wina. Sp. Majer Wachspress, Turnheim i Wolf Margosches wypożyczyli bezinteresownie naczynia świątalne.

Wszyskim Paniom i Panom za łaskawą fatygę, pp. ofiarodawcom za łaskawe datki składa tą drogą serdeczne podziękowanie

WYDZIAŁ.

KRONIKA POLICYJNA.

ZATONIĘCIE CHŁOPCA.

Dnia 25. IV. o godz. 4.30 znaleziono zwłoki 13-letniego Leiba Józefa Metha zaczepione na linie drucianej, służącej do przewozu ludzi przez rzekę Białą w Chyszowie, które wyniesiono na brzeg, a następnie przewieziono do kostnicy na cmentarz izraelicki w Tarnowie. Ojciec denata rozpoznał zwłoki swego syna. Denat zamieszkały był przy ul. Nadbrzeżnej dolnej Nr. 15, był głuchoniemy i wydalił się dnia 24. IV o godz. 15-tej z domu.

Przyczyny dotychczas nie ustalono, jednak sądzić należy, że pod wieczór dnia wspomnianego zabłąkał się nad brzegiem rzeki i przez nieostrożność wpadł do wody, a nie mogąc wyratować się--utopił się.

POŻAR W BRZOZOWEJ KOŁO TARNOWA.

Dnia 21.IV. br. o godz. 3·30 wybuchł pożar w zabudowaniach będących własnością Jana i Józefa Maniaka Anny Kloc z Maniaków i Rozalji Maniak w Brzozowej tut, P-tu,, który strawił częściowo budynki gospodarskie. Szkoda skutkiem tego powstała wynosi około 1000 Zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie została dokładnie ustalona.

Komunikaty.

LOKALNA KOMISJA SZEKLOWA zawiadamia, że plenarne posiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 29. bm. o godzinie 2. popoł. w sekretarjacie „Safa Berura". Uprasza się o punktualne jawienie się i złożenie rozrachunków sprzedaży szekli i kwot zainkasowanych. Wzywa się wszystkie organizacje do czynnej propagandy szeklowej celem osiągnięcia przepisanego kontygentu.

Za prezydjum:

Z. Fenichel Dr. Grünberg.

Wydział Ż. T. G. S. „Samson" donosi P. T. Członkom, że tegoroczny sezon sekcji tenisowej został otwarty dnia 15 kwietnia br. i dodatkowe wpisy przyjmuje referent wydz. sekcji tenisowej p. Rottenberg S. codziennie między godz. 2 a 3 na placu tenisowym.

Wydział Ż. T. G. S. „Samsom" wyraża tą drogą p. Inżynierowi Karolowi Szancerowi gorące podziękowanie za usilne starania o uzyskanie sali gimnastycznej w gmachu fundacji Barona Hirscha.

W niedzielę dnia 29. bm. odbędą się na boisku „Samsonu" podwójne zawody fotbalowe o mistrzostwo klasy „B"
o godz. 2·30 pop. „Czarni" Jasło, „Jutrzenka" Tarnów, o godz. 4·15 pop. „Wisłoka" Dębica „Samson" Tarnów.

Z ORG. KOBIET „WIZO". Tutejsza organizacja kobiet narod. żyd. „Wizo" pracuje od dłuższego czasu bardzo intenzywnie i potrafiła zainteresować szersze masy kobiet żydowskich, które w słusznem zrozumieniu obowiązków, jakie ciążą na każdej kobiecie — Żydówce a w szczególności o ile idzie o odbudowę Erez Izrael, — garną się chętnie do pracy. Cały szereg urządzonych imprez przyniósł wielkie dochody, a sumy te poszły wprost do Palestyny dla zrealizowania osiedla w Nes Zionah. Ostatnia impreza, przedstawienie dzieci dla dzieci, o treści biblijnej, było prawdziwie artystycznem wydarzeniem i przez zainteresowanie jakie wzbudziło wśród dzieci okazało jak bardzo przedstawienie takie w odpowiednim sezonie urządzane byłoby koniecznem jako bardzo ważny czynnik pedagogiczny tak narodowy jak i estetyczny.

Również praca kulturalna w organizacji kobiet prowadzona jest bardzo intenzywnie a cały szereg referatów i pogadanek, jakie co sobotę się w tej Organizacji odbywają, szerzą wśród kobiet naszych uświadomienie ich obowiązków pracy społecznej dla narodu, omawiają różne aktualne zagadnienia z dziedzin naukowych i narodowych. Wobec ogromu pracy i doniosłości zadania, spoczywającego na organizacji „Wizo" mającej za cel odbudowę ojczyzny i zrealizowanie w niej najszczytniejszych ideałów ludzkości, apelujemy do kobiet żydowskich, by jak najrychlej i najliczniej przystąpiły do współpracy. S. B.

Kupujcie szekel!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor CH. Friedman Tarnów

Drukiem O. M. Wolfa Tarnowie